

Zamiast – Edyta Geppert

Ty, Panie tyle czasu masz
Mieszkanie w chmurach i błękicie
A ja na głowie mnóstwo spraw
I na to wszystko, jedno życie
A skoro wszystko lepiej wiesz
Bo patrzysz na nas z lotu ptaka
To powiedz czemu tak mi jest
Że czasem tylko sięść i płakać

Ja się nie skarzę na swój los
Potulna jestem jak baranek
I tylko mam nadzieję, że...
Że chyba wiesz, co robisz
Panie
Ile mam grzechów? Któż to wie
A do liczenia nie mam głowy
Wszystkie darujesz mi i tak
Nie jesteś przecież
Drobiazgowy

Lecz czemu mnie do raju bram
Prowadzisz drogą taką krętą
I czemu wciąż doświadczasz tak
Jak gdybyś chciał uczynić świętą
Nie chcę się skarżyć na swój los
Nie proszę więcej, niż dać możesz
I ciągle mam nadzieję, że...
Że chyba wiesz, co robisz
Boże

To życie minie jak zły sen
Jak tragifarsa, komediodramat
A gdy się zbudzę, westchnę – cóż
To wszystko było chyba, zamiast
Lecz póki co w zamęcie trwam
Liczę na palcach lata szare

I tylko czasem przemknie myśl
Przecież nie jestem tu za karę

Dziś czuję się, jak mrówka gdy
Czyjś but trątuje jej mrowisko
Czemu mi dałeś wiarę w cud
A potem odebrałeś wszystko
Nie chcę się skarżyć na swój los
Choć wiem, jak będzie jutro rano
Tyle powiedzieć chciałam ci
Zamiast
Pacierza na dobranoc



Słowa: CZAPIŃSKA MAGDALENA MARIA
Muzyka: KORCZ WŁODZIMIERZ KAZIMIERZ
Rok wydania: 1998